



SKAŁA

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

16 maja 2021

12(468)

GAZETA DOSTĘPNA NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE

OTO SŁOWO PANA

Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. (Mk 16, 19).

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego kieruje nasze myśli ku Betanii, w której okolicy dokonało się wstąpienie do niebiańskiej chwały naszego umiłowanego Zbawiciela. Tuż przed rozstaniem Jezus daje swoim najbliższym uczniom ostatnie wskazania. Kojarzy mi się ta scena z Testamentem z Krzyża (por. J 19, 25 – 27), czyli z ostatnią wolą Jezusa. Przed śmiercią Jezus oddaje swojemu umiłowanemu uczniowi swoją Matkę, a Matce ucznia, aby nawzajem się sobą opiekowali... Tu przed wstąpieniem do nieba, Jezus powierza duszpasterskiej tropce apostołów swoją oblubienicę – czyli Kościół święty, wspólnotę nad którą ustanowił ich biskupami. Posyła ich: *Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu.* (Mk 16, 15).

Jezus wstępujący do nieba troszczy się o rozwój Kościoła i o zbawienie dusz. Nakazuje uczniom głoszenie

Ewangelii i sprawowanie sakramentów świętych, bo wiara rodzi się ze słuchania, *a kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony.* (Mk 16, 16).

Najważniejsze w pracy apostołowskiej, w głoszeniu i wypełnianiu misji jest ciągła obecność samego Boga. *Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.* (Mk 16, 20). Każdy apostoł Jezusa jest efektywny w wypełnianiu powierzonej sobie misji, pod warunkiem ścisłej współpracy z łaską samego Zbawiciela, w nieustającej asystencji Ducha Świętego. *Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.* (Mt 28, 19 – 20).

I niech tak będzie również w misji głoszenia Ewangelii i walki o zbawienie ludzkich dusz w parafii świętego Łukasza Ewangelisty w Warszawie.

Co daj Boże... Amen!!!

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 16 - 22.V. 2021

16 maja 2021 - Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego
(Mk 16, 15-20)

17 maja 2021

poniedziałek - uroczystość św. Andrzeja Boboli

(J 16,29-33)

Uczniowie rzekli do Jezusa: „Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie trzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś”. Odpowiedział im Jezus: „Teraz wierzycie? Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat”.

18 maja 2021

wtorek - dzień powszedni

(J 17,1-11a)

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: „Ojczy, nadeszła godzina! Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojczy, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwaj, zanim świat powstał. Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał. Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie”.

19 maja 2021

środa - dzień powszedni

(J 17,11b-19)

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami: „Ojczy Świąty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatrącenia, aby się spełniło Pismo. Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znieawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie”.

20 maja 2021

czwartek - dzień powszedni

(J 17,20-26)

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami: „Ojczy Świąty, nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś. Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłować, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich”.

21 maja 2021

piątek - dzień powszedni

(J 21,15-19)

Gdy Jezus ukazał się swoim uczniom i spożył z nimi śniadanie, rzekł do Szymona Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?” Odpowiedział Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś baranki moje”. I powtórnie powiedział do niego: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?” Odparł Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś owce moje”. Powiedział mu po raz trzeci: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?” Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: „Czy kochasz Mnie?” I rzekł do Niego: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego Jezus: „Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz”. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: „Pójdź za Mną!”

22 maja 2021

sobota - wspomnienie św. Rity z Cascia, zakonnicy

(J 21,20-25)

Gdy Jezus zmartwychwstały ukazał się uczniom nad jeziorem Genezaret, Piotr obróciwszy się zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczyt spoczywał na Jego piersi, i powiedział: „Panie, kto jest ten, który Cię zdradzi ?” Gdy więc go Piotr ujrzał, rzekł do Jezusa: „Panie, a co z tym będzie?” Odpowiedział mu Jezus: „Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdź za Mną”. Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: „Jeżeli Ja chcę, aby pozostał, aż przyjdę, co tobie do tego?” Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe. Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które, gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by trzeba napisać.

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 23 - 28.V. 2021

23 maja - Niedziela Zesłania Ducha Świętego
(J 7, 37-39)

24 maja 2021
poniedziałek - Święto Najświętszej Maryi Panny Matki
Kościola
(J 19, 25-27)

Obok krzyża Jezusa stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

25 maja 2021
wtorek - dzień powszedni
(Mk 10, 28-31)

Piotr powiedział do Jezusa: «Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą». Jezus odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszłym. Lecz wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi».

26 maja 2021
środa - Wspomnienie św. Filipa Nereusza, prezbitera
(Mk 10, 32-45)

Uczniowie byli w drodze, zdążając do Jerozolimy. Jezus wyprzedzał ich, tak że się dziwili; ci zaś, którzy szli za Nim, byli strwożeni. Wziął znowu Dwunastu i zaczął mówić im o tym, co miało Go spotkać: «Oto idziemy do Jerozolimy. A tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą poganom. I będą z Niego szydzić, oplują Go, ubiczują i zabijają, a po trzech dniach zmartwychwstanie». Wtedy podeszli do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: «Nauczycielu, pragniemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy». On ich zapytał: «Co chcecie, żebyśmy wam uczynili?» Rzekli Mu: «Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie». Jezus im odparł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?» Odpowiedzieli Mu: «Możemy». Lecz Jezus rzekł do nich: «Kielich, który Ja mam pić, wprawdzie pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjmując, wy również przyjmiecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale dostanie się ono tym, dla których zostało przygotowane». Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, zaczęli oburzać się na Jakuba i Jana. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: «Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu».

27 maja 2021
czwartek - Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego
i Wiecznego Kapłana
(Mk 14, 22-25)

W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, Jezus, gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał

i dał uczniom, mówiąc: «Bierzcie, to jest Ciało moje». Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: «To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił napoju z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym».

28 maja 2021
piątek - dzień powszedni
(Mk 11, 11-25)

Jezus przybył do Jerozolimy i wszedł do świątyni. Obejrzał wszystko, a że pora była już późna, wyszedł razem z Dwunastoma do Betanii. Nazajutrz, gdy wyszli z Betanii, poczuł głód. A widząc z daleka figowiec, okryty liśćmi, podeszedł ku niemu zobaczyć, czy nie znajdzie czegoś na nim. Lecz podeszłszy bliżej, nie znalazł nic prócz liści, gdyż nie był to czas na figi. Wtedy rzekł do drzewa: «Niechaj już nikt nigdy nie je z ciebie owocu!» A słyszeli to Jego uczniowie. I przyszli do Jerozolimy. Wszedłszy do świątyni, zaczął wyrzucać tych, którzy sprzedawali i kupowali w świątyni, powywracał stoły tych, co zmieniali pieniądze, i ławki sprzedawców gołębi; nie pozwolił też, żeby ktoś przeniósł sprzęt jakiś przez świątynię. Potem nauczał ich, mówiąc: «Czyż nie jest napisane: Mój dom ma być domem modlitwy dla wszystkich narodów? Lecz wy uczyniliście go jaskinią zbójców». Kiedy doszło to do arcykapłanów i uczonych w Piśmie, szukali sposobu, jak by Go zgładzić. Czuli bowiem lęk przed Nim, gdyż cały tłum był zachwycony Jego nauką. Gdy zaś wieczór zapadł, Jezus i uczniowie wychodzili poza miasto. Przechodząc rano, ujrzeni figowiec uschły od korzeni. Wtedy Piotr przypomniał sobie i rzekł do Niego: «Rabbi, patrz, figowiec, który przekłateś, usechł». Jezus im odpowiedział: «Miejcie wiarę w Boga! Zaprawdę, powiadam wam: Kto powie tej górze: Podnieś się i rzuć w morze, a nie zwątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie. Dlatego powiadam wam: Wszystko, o co prosicie w modlitwie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie. A kiedy stajecie do modlitwy, przebaccie, jeśli macie coś przeciw komuś, aby także Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczył wam wykroczenia wasze».

29 maja 2021
sobota - Wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy
(Mk 11, 27-33)

Jezus wraz z uczniami przyszedł znowu do Jerozolimy. Kiedy chodził po świątyni, przystąpili do Niego arcykapłani, uczeni w Piśmie i starsi i zapytali Go: «Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę, żebyś to czynił?» Jezus im odpowiedział: «Zadam wam jedno pytanie. Odpowiedzcie Mi na nie, a powiem wam, jakim prawem to czynię. Czy chrzest Janowy pochodził z nieba, czy też od ludzi? Odpowiedzcie Mi». Oni zastanawiali się między sobą: «Jeśli powiemy: „Z nieba”, to nam zarzuci: „Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?” Powiemy: „Od ludzi”». Lecz bali się tłumu, ponieważ wszyscy rzeczywiście uważali Jana za proroka. Odpowiedzieli więc Jezusowi: «Nie wiemy». Jezus im rzekł: «Zatem i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię».



TEMAT NUMERU



Z OBJAWIEŃ BŁ. ANNY KATHARINY EMMERICH

WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE

Przybywszy pod Górę Oliwną, Jezus zatrzymał się w chłodnej, uroczej dolince, porosłej piękną, bujną trawą; dziwiło mnie to, że trawa nie była ani troszkę podeptana. Tłum wiernych otaczający Jezusa zwiększył się tak dalece, że już nie mogłam ich policzyć. Jezus tu długo rozmawiał i nauczał, jak ktoś, kto wypowiada już ostatnie słowo i ma odejść. Czuli też wszyscy dobrze, że nadeszła chwila rozstania, ale nie myśleli, że to już teraz nastąpi.

Słońce wzbilo się już ponad horyzont i z wysokości stropu niebieskiego, zsyłało na ziemię swe promienie. Nie wiem, czy dobrych używam wyrażań, ale tam, w Ziemi Obiecanej, do której przenoszę się w widzeniu, słońce nie wydaje mi się tak bardzo oddalone od ziemi, jak u nas. Nie wyglądało mi ono jak u nas, jak mała, okrągła tarcza, lecz

jakby bliżej było ludzi, więcej bijące blaskiem; promienie także nie wydają mi się tak rozdrobnione, delikatne, lecz na kształt szerokich smug i pasów świetlnych. Na wspomnianej polance bawił Jezus przeszło godzinę. W Jerozolimie już dał się widzieć ruch, mieszkańcy powstali ze spoczynku nocnego do zajęć dziennych. Wnet też zauważono tłumy ludu zebranego wkoło Góry Oliwnej i zachodzono w głowę, co to może znaczyć. Powoli zaczęły i z miasta płynąć ku Górze Oliwnej gromady ludzi, przeważnie tych samych, którzy i w Niedzielę Palmową brali udział w pochodzie Jezusa. Ludzie cisnęli się tak licznie, że na węższych uliczkach powstał tłok. Tylko obok Jezusa i towarzyszących Mu uczniów nie było ścisnu.

Jezus skierował się ku ogrodowi Getsemani, a stąd przez Ogrójec na szczyt

Góry Oliwnej, omijając jednak miejsca, gdzie Go niedawno pojmano. Tłumy płynęły za Nim na górę jak fala, różnymi drogami, przedzierając się przez zarośla i skacząc przez płoty. Jezus szedł coraz prędzej, a coraz większy blask bił od Niego. Uczniowie spieszyli za Nim, lecz nie mogli Mu sprostać. Wreszcie stanął Jezus na szczycie góry, jaśniejąc białym blaskiem słonecznym, a z nieba spuścił się ku Niemu krąg światła gorejącego tęczowymi barwami. Tłumy zatrzymały się, olśnione blaskiem, wieńcem otaczając górę. Od Jezusa blask bił silniejszy niż otaczająca Go gloria. Lewą rękę przyłożył do piersi, a prawą błogosławił świat cały, obracając się na wsze strony. Nie błogosławił Pan dłońmi, jak rabini, lecz jak chrześcijańscy biskupi. Radością przenikało mnie to błogosławieństwo, udzielone całemu

światu. Wśród tłumów panowała głębocka cisza.

Wtem światło z niebios zlało się z blaskiem bijącym z Jezusa. Postać Jego dotychczas widzialna, zaczęła się powoli od głowy rozplýwać i jak gdyby znikać, podnosząc się ku górze. Wyglądało to tak, jak gdyby jedno słońce wchodziło w drugie, jakby płomień znikał w świetle lub iskra w płomieniu. Blask szedł taki z wierzchu góry, jak od słońca w samo południe, owszem, mocniejszy jeszcze i jaskrawszy, bo przyćmiewał o wiele światłość dzienną. Już głowa Jezusa rozplýnęła się w tym morzu światła, a jeszcze widziałam świetliste Jego nogi, aż wreszcie cały zniknął mi z oczu. Mnóstwo dusz wchodziło ze wszystkich stron w obręb światła i wraz z Panem znikają ku górze.

Tak więc przedstawiło mi się wniebowstąpienie i nie widziałam, by Jezus unosił się w powietrzu ku niebu, lecz pogrążył się i niejako rozplýnął ku górze w obłoku świetlanym.

Z obłoku tego spadła jakby świetlana rosa na zebrane wkoło tłumy. Wszystkich zdjął strach i podziw, a blask olśnił ich oczy. Apostołowie i uczniowie, stojący najbliżej, nie mogli znieść oslepiającej jasności, więc spuścili oczy ku ziemi, a wielu rzuciło się twarzą na ziemię. Najświętsza Panna, stojąca tuż na nimi, spoglądała spokojnie przed siebie.

Po kilku chwilach, gdy blask nieco się zmniejszył, zebrani ośmielili się wznieść oczy w górę. Miotani najrozmaitszymi uczuciami, w ciszy głębokiej spoglądali ku obłokowi świetlanemu, otaczającemu wciąż jeszcze szczyt góry. Wtem w świetle ujrzałam opuszczającą się w dół dwie postacie, z początku małe, ale zwiększające się wraz ze zbliżaniem się ku ziemi. Byli to dwaj mężczyźni w długich, białych szatach, z laskami w ręku, jakby Prorocy. Stąpawszy spokojnie na ziemi, przemówili do tłumy, a głosy ich brzmiały jak dźwięk puzonu; byłam pewna, że słyszano ich aż w Jerozolimie. Powiedzieli kilka słów i znikli. Blask trwał jeszcze czas jakiś, wreszcie powoli rozplýnął się zupełnie, podobnie jak światło dzienne rozplýwa się w mroku nocnym.

Teraz dopiero zaczęli uczniowie boleć, zrozumiawszy, co się stało. Otóż ich Pan i Mistrz odszedł od nich do Swego Ojca Niebieskiego. Niektórzy, odurze-

ni boleścią, rzucali się na ziemię. Gdy blask znikł zupełnie, przyszedł trochę do siebie; inni zaczęli się skupiać wokół nich, potworzyły się liczne gromadki. Święte niewiasty zbliżyły się także, a wszyscy rozprawiali i zastanawiali się nad tym, co zaszło, wahali się i stali tak jeszcze długą chwilę, spoglądając w górę. Wreszcie podążyli do Wieczernika. Niektórzy płakali jak niepocieszona dziatka, inni skupieni byli w sobie, a otucha nie ustąpiła z ich serc. Za to w innych gromadkach byli tacy, którzy oddalali się stąd z niewiarą i zwątpieniem w zatwardziałości serca.

Na szczycie Góry Oliwnej, skąd Jezus wstąpił do nieba, była płaska skała. Stojąc na niej, Jezus jeszcze przemawiał, zanim udzielił błogosławieństwa i zniknął w obłoku. Ślady Jego stóp pozostały odcisnięte w kamieniu. Niżej zaś, na innym kamieniu, pozostał ślad ręki Najświętszej Panny.

Południe już minęło, zanim wszystek tłum, rozszedł się do domów.

Odczuwszy osamotnienie, Apostołowie i uczniowie z początku byli niespokojni, bo uważali się za całkiem opuszczonych, spokojne jednak zachowanie się Najświętszej Panny wlało pociechę w ich serca. Zaufali słowu Jezusa, że Maryja ma być dla nich Matką, Pośredniczką i Orędowniczką, więc Jej obecność napełniła ich pokojem.

W Jerozolimie między Żydami panował pewien popłoch. Gdziekolwiek zamykano drzwi i okiennice i schodzono się gromadnie po domach. W ogóle w ostatnich dniach, a szczególnie w tym dniu, znać było wśród Żydów pewien rodzaj niepokoju.

Przez następne dni Apostołowie przebywali wciąż w obrębie Wieczernika, wspólnie z Najświętszą Panną. Od ostatniej uczyty spożytej z Jezusem, przy której po raz pierwszy Maryja siedziała naprzeciw Jezusa, zajmowała Ona odtąd zawsze to miejsce, tylko że teraz nie było Pana, miała naprzeciw siebie Piotra, który zajmował miejsce Jezusa przy modlitwie i ucztach. Czulałam, że Maryja nabrała teraz większego znaczenia wobec Apostołów i że w osobie Swej przedstawia niejako Kościół.

Apostołowie trzymali się teraz w ukryciu. Z szerszej rzeszy wyznawców nikt nie pojawiał się u nich w Wieczerniku. Oni też sami nie wy-

chodzili nigdzie, bardziej niż inni strzegąc się prześladowania ze strony Żydów. Przestrzegali zarazem modlitw i ceremonii ściślej i w większym porządku niż uczniowie, zajmujący inne komnaty Wieczernika, bo ci ostatni częściej wchodzili i wychodzili z domu. Niektórzy uczniowie nocą z wielkim nabożeństwem odprawiali Drogę Krzyżową.

Przy wyborze Macieja na apostoła widziałam, jak Piotr stał w Wieczerniku w gronie Apostołów, odziany w swój płaszcz biskupi. Uczniowie zgromadzeni byli w przyległych otwartych salach. Jako kandydatów na ten urząd Piotr podał Barsabę i Macieja. Stali oni właśnie pośród odosobnionej gromadki uczniów, z których niejedyn gorąco pragnął być wybranym na miejsce Judasza; tylko Ci dwaj nie myśleli wcale o tym i nie byli żądni tej nowej godności. W dzień potem rozstrzygnięto losem podczas ich nieobecności wybór między nimi; los padł na Macieja, zaraz więc poszedł jeden do mieszkania uczniów, by go przyprowadzić.



TEMAT NUMERU

WNIEBOWSTĄPIENIE



Święty Marek Ewangelista, który opowieści o Panu Jezusie wysłuchiwał z pierwszej ręki, od Świętego Piotra, napisał krótko: „Po rozmowie z nimi [Apostołami] Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga” (Mk 16, 19). Szczegółowy opis, jak to się odbyło, zawdzięczamy Świętemu Łukaszowi, który jednak – co ciekawe – nie umieścił go w swojej Ewangelii, lecz jako wprowadzenie do również przez niego napisanych Dziejów Apostolskich. Wydawałoby się, że opis ostatniego dnia pobytu Pana Jezusa wśród ludzi powinien być finałem Ewangelii, lecz tak się nie stało. Łukasz w ostatnim rozdziale Ewangelii napisał krótko, wzorem Marka (którego dzieło musiał znać): „wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy” (Łk 24, 50-52).

Znacznie więcej szczegółów znajdujemy w Dziejach Apostolskich. To z nich dowiadujemy się, że Wniebowstąpienie nastąpiło czterdzieści dni po Zmartwychwstaniu, i słyszymy ostatnią rozmowę Pana Jezusa z uczniami (Dz 1, 4-8):

- Słyszeliście o niej [o obietnicy Ojca] ode Mnie. Jan chrzczył wodą, ale wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym.

- Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?

- Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi!

Po tej rozmowie Jezus „uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im przed oczu” (Dz 1, 9). Święty Łukasz umieszczając tę scenę w Dziejach Apostolskich – księdze, którą w odróżnieniu od Ewangelii napisał w dużej mierze na podstawie tego, co sam przeżył i zobaczył jako towarzysz podróży św. Pawła z Tarsu, głównego bohatera Dziejów – chciał w ten sposób podkreślić pewność i wiarygodność Wniebowstąpienia. A zatem było literalnie tak, jak napisał Ewangelista.

Zostali na pustym polu przy drodze z Jerozolimy do Betanii u stóp Góry Oliwnej, wyteżając wzrok, do załzawienia oczu wpatrując się w niebo wypełnione ostrym światłem słonecznym. Nie zdziwiło ich już wcale, gdy nie wiadomo

skąd pojawili się przy nich dwaj mężczyźni w eleganckich białych szatach i powiedzieli: „Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba...” (Dz 1, 11).

Dla starożytnych Żydów był to wielki cud. Grecy i Rzymianie w micie o Ikarze marzyli o lataniu, wiele ludów pogańskich wymyślało sobie bożki pod postacią ptaków, natomiast Żydzi byli bardzo konkretni: człowiek nie lata. Wzniesienie się Pana Jezusa w obłoki musiało być więc dla nich wydarzeniem porównywalnym z największymi cudami zapisanymi w Ewangeliiach. O tym, że ich Nauczyciel zasiadł „po prawicy Ojca i powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych, a królestwu Jego nie będzie końca” zaczęli myśleć dopiero po powrocie do Jerozolimy, w modlitwie.

Maciej Białecki,
maciej@bialecki.net.pl

MOJA WIARA. ŚWIADECTWA NIEZWYKŁYCH NAWRÓCEŃ.

C.S. LEWIS

– PISARZ I FILOZOF.

ATEISTA

Jak już wcześniej wspominałam, przez wiele lat byłam katoliczką niedzielną. Znałam prawdy wiary, znałam przykazania, chodziłam do kościoła w niedzielę i święta. Z czasem coraz bardziej brakowało mi żywego Boga. I oprócz wielu czynników, które wpłynęły na pogłębienie mojej wiary, kolosalne znaczenie miały dla mnie świadectwa. Do dziś się nimi karmię, bo są przykładami Bożej ingerencji tu i teraz w ludzkie życie. Długo myślałam, że Jezus działał dwa tysiące lat temu, a nam dziś pozostaje czytać Biblię, uczestniczyć w Eucharystii i życiu kościoła, wierzyć w zbawienie po śmierci, a Boże działanie dziś to objawienia Maryjne lub cuda, które przydarzają się tylko świętym.

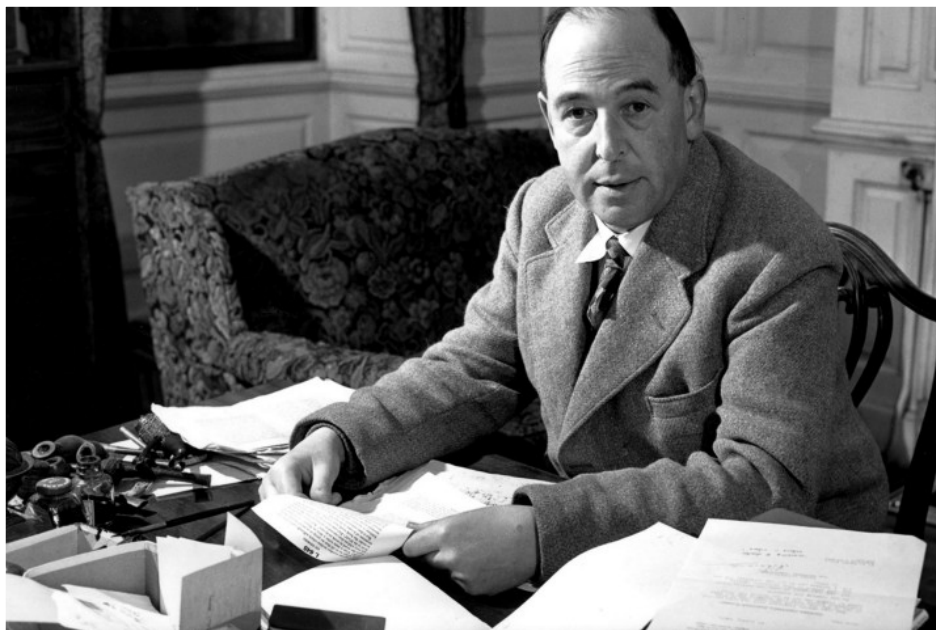
Kiedy trafiłam do swojej wspólnoty i usłyszałam świadectwa zwykłych ludzi, którzy mówili, jak Bóg odmienił ich życie, byłam zaszokowana. Zwłaszcza wstrząsnęło mną wtedy świadectwo młodego, zagubionego człowieka, który po wielu upadkach, dręczony nałogami i samotnością, wiedziony nagłą potrzebą upadł na kolana przed figurą Chrystusa i zaczął płakać, prosząc o uzdrowienie serca i ciała. I stał się cud. Lęki, fobie, zniewolenia odeszły w ułamku sekundy, a jego ogarnął głęboki wewnętrzny pokój, który od tamtej pory stale mu towarzyszy. Czym można wytłumaczyć taką odmianę? Co trwałe wyzwoliło go z nałogu, gdy sięgał dna? Wyjaśnienie jest Jedno.

W przypadku pisarza, o którym dziś chcę napisać, nawrócenie przyszło na drodze spekulacji, lektur, filozoficznych analiz i długich dysput (a zwłaszcza jednej) prowadzonych z przyjaciółmi. Pisarzem jest C. S. Lewis, autor serii opowieści dla dzieci z Narnii i słynnej książeczki „Listy starego diabła do młodego”, a tego szczególnego dnia rozmawiali z nim: H. Dyson (wykładowca uniwersytetu w Reeding) i J.R.R. Tolkien, późniejszy autor „Hobbita” i „Władcy Pierścieni” – słynnej trylogii literackiej.

Jako osiemnastolatek, Lewis, młody, czytający się w baśniach i mitologiach człowiek pisał do przyjaciela:

„Chyba wiesz, że ja nie wyznaję żadnej religii. Nie znajduję na jej potwierdzenie jakichkolwiek dowodów, a z filozoficznego punktu widzenia chrześcijaństwo nie jest nawet najlepszą z nich. Wszystkie religie, a właściwie wszystkie mitologie, nazywając rzecz po imieniu, są po prostu wytworem człowieka”.

Lewis wychował się w Belfaście (Irlandia) w rodzinie protestantów mocno zaan-



gażowanych politycznie, a mniej duchowo. Przedwczesna śmierć matki sprawiła, że porzucił wiarę w młodym wieku. Uznał, że skoro Bóg pozwala na niesprawiedliwość i nieszczęście, to jest tak, jakby go w ogóle nie było, a wszystkie modlitwy trafiają w pustkę z braku adresata.

Młody C.S. Lewis jako młody intelektualista fascynował się mitologią antyczną i wierzeniami pogańskimi. Być może było to podświadome poszukiwanie sensu istnienia i kulturowe go ucieleśnianie. W każdym razie często wykazywał ich wyższość nad chrześcijaństwem. Ta fascynacja zdecydowała o wyborze studiów i specjalizacji. W połowie lat 20. XX w. Lewis zaczął wykładać literaturę staroangielską w Oksfordzie. Tu poznał innych intelektualistów, podobnie jak on zafascynowanych pogańskimi sagami. Wśród nich był J.R.R. Tolkien, z którym Lewisa połączyła głęboka długoletnia przyjaźń, mimo że Tolkien był gorliwym katolikiem, a Lewis wręcz przeciwnie.

Zapewne toczyli oni wiele sporów światopoglądowych zarówno we własnym, jak i szerszym gronie, ale dopiero na początku lat 30. XX w. odbyła się rozmowa, która zmieniła niewiarę w wiarę Lewisa. Co ciekawe, nie było w niej żadnej presji i nakłaniania do nawrócenia. Lewis, H. Dyson (profesor literatury) i Tolkien rozmawiali o tym, czy w mitach zawarta jest prawda i czy w ogóle kategoria prawdziwości odnosi się do mitów. I cóż się okazało? Lewis zrozumiał, że zgod-

nie z jego terminologią, historia Chrystusa jest prawdziwym mitem, czyli takim, który wydarzył się naprawdę. Należy go zatem przyjąć tak samo jak inne, pamiętając jednakowoż, iż jest to mit Boży, inne zaś są mitami ludzkimi. Znaczy to, że pogańskie mity są próbą objawienia Boga przez poetów, używających dostępnych im obrazów; chrześcijaństwo natomiast jest objawieniem Boga przez prawdziwe wydarzenia.

W swojej późniejszej (po nawróceniu) publikacji zatytułowanej „Chrześcijaństwo po prostu” Lewis pisze: „Ateizm okazuje się zbytnim uproszczeniem. Jeśli wszechświat nie ma żadnego sensu, to nigdy nie powinniśmy się zorientować, że tego sensu brakuje. Tak samo, gdyby we wszechświecie nie istniało światło, a zatem nie byłoby również stworzeń posiadających oczy, nigdy nie dowiedzielibyśmy się, że jest ciemno. Ciemność byłaby słowem bez znaczenia”.

Po co o tym wszystkim piszę? Otóż okazuje się, że jest wiele dróg do Boga. I zapewne sam Bóg je nam wyznacza. Ale co najważniejsze – każdy na tę drogę może trafić bez względu na to, jaki opór stawia i ilu argumentów przeciw będzie używał.

Joanna

Korzystałam z artykułów na stronach Aletei i Teologii Politycznej

Z ŻYCIA PARAFII

KONSEKRACJA ŚWIĘTEMU JÓZEFOWI

13 maja 2021 r. w święto Matki Bożej Fatimskiej, w naszej parafii odbyła się konsekracja św. Józefowi. Na ręce kapłana, ks. Konrada Zawłockiego w obecności zgromadzonych na Eucharystii parafian, po 33 dniowych rekolekcjach złożyliśmy nasze akty. Byliśmy w łączności duchowej z parafią Objawienia Pańskiego w Bliznem, gdzie w tym samym czasie 90 osób przystąpiło do aktu konsekracji. Ale może od początku.

W maju 2019 roku do papieża Franciszka dotarł list z propozycją, aby rozważył ogłoszenie Roku św. Józefa w Kościele. Ojciec święty spełnił tę prośbę. Aktualnie mamy Rok św. Józefa! Ktoś zapytał, kim jest autor listu. Może najpierw, napiszę o tym, kim był.

Donald H. Calloway był członkiem Yakuzu, japońskiej mafii. Uzależniony od narkotyków był kilkakrotnie osadzony w więzieniu. Pewnego dnia w rodzinnym domu wziął do ręki książkę o objawieniach maryjnych i tak się zaczęło jego radykalne nawrócenie. Obecnie jest księdzem ze zgromadzenia księży Marianów. Jest gorącym czcicielem św. Józefa i to on opracował 33-dniowy program konsekrowania się Opiekunowi Zbawiciela.

Co to znaczy konsekrować się św. Józefowi? Jest to akt szczególnego oddania się i poddania całego swojego życia, Oblubieńcowi Maryi tak, aby mógł być naszym wstawiennikiem w sposób absolutnie niezwykły.

Duchowy program autorstwa nawróconego księdza swoją formą nawiązuje do słynnego aktu ofiarowania się Jezusowi przez Maryję według św. Ludwika Marii Grignion de Montfort.

Mając na uwadze, iż mamy Rok świętego Józefa oraz odpowiadając na wezwanie Tego niezwykłego orędownika z objawień w Itapiranga w Brazylii, (objawienia są zatwierdzone przez Kościół), gdzie prosi, aby każdy człowiek, każda rodzina, każde małżeństwo powierzyło się Jego opiece oraz wzywał, aby czcić Jego Przczyste Serce podczas pięciu pierwszych śród miesięcy.

Podjęliśmy to wezwanie. Data naszej konsekracji też nie jest przypadkowa. Na zakończenie objawień fatimskich ukazuje się św. Józef z Dzieciątkiem Jezus na ręku i błogosławi cały świat.

Myszę, że nie ma już żadnych wątpliwości, dlaczego oddaliśmy się w opiekę naszemu du-



chowemu ojcu. Ciebie też zapraszamy.

Dlaczego warto zdecydować się na taką duchową formację i wziąć udział w takich rekolekcjach? Ponieważ małżeństwo i rodzina nigdy nie były tak atakowane jak teraz. Dlatego też XXI wiek ma należeć do św. Józefa, który ma za zadanie każdą rodzinę i każdy dom uczynić duchowym Nazaretem. Mówiła o tym Sługa Boża Marta Robin, niezwykła stygmatyczka i mistyczka XX wieku. Poświęcenie temu świętemu to potężna broń w walce duchowej, a skuteczność opieki św. Józefa potwierdzają tysiące świadectw na całym świecie.

Czas sięgnąć po ten cenny skarb. Jeśli poczułeś w sercu zaproszenie św. Józefa, nie opieraj się. Podejmij duchowe rekolekcje i ofiaruj całe swoje życie wstawiennictwu św. Józefa. Naprawdę warto.

Anna Pierzchała

P.S. Dziękuję moderatorom z parafii Objawienia Pańskiego w Bliznem za inspirację do podjęcia rekolekcji i napisania artykułu.

Z ŻYCIA PARAFII

I KOMUNIA ŚWIĘTA

To już kolejny rok w reżimie sanitarnym, kiedy Pierwsze Komunie święte są przeżywane bardzo wyjątkowo, inaczej niż dotychczas. Dzieci zgromadzone w małych grupach, bądź uroczystości indywidualne podczas wieczornych Mszy świętych, stają się okazją do zaproszenia Jezusa eucharystycznego do wytęsknionych serc i dusz naszych młodych parafian.

Nadszedł upragniony dzień, kiedy po sakramentalnej spowiedzi dziecięce serca otwarte zostały na dar Eucharystii. Jezus przyszedł pod postaciami chleba i wina podczas Mszy świętej, aby zagościć w ludzkich duszach. Ostatnie soboty, a więc 8 i 15 maja stały się wielkimi uroczystościami dla naszej pa-

rafialnej wspólnoty, gdy podczas trzech tur, o godzinie 10.00, 12.00 i 14.00 wielka Boża Miłość rozgościła się w dziecięcych sercach.

Wszystkim dzieciom przyjmującym Pana Jezusa w Eucharystii i całym ich rodzinom życzymy, aby dar przyjęcia Pierwszej Komunii świętej stał się dla Was wielkim świętem, przeżywanym w szczęściu i radości, a sam Jezus niech będzie w Waszych sercach i duszach nie tylko Gościem, ale nade wszystko Gospodarzem, Panem i Królem Waszego codziennego życia.

ks. Konrad





MODLITWA ZA WSTAWIENNICTWEM ŚW. RITY

W dniu 22 maja w Kościele jest obchodzone wspomnienie św. Rity z Cascii. Jest to jedna z najpopularniejszych świętych, dorobiła się nawet profilu na Facebooku. Staje się coraz bardziej znana, przybywa jej figur, obrazów, kościołów i kaplic. Nazywana jest świętą od rzeczy niemożliwych, czy też beznadziejnych. Bóg uczynił ją patronką cierpiących aż do granic wytrzymałości, tych, których życie zdaje się być przegrane.

Święta Rita łatwo dociera do ludzkich serc. Wystarczy tylko poznać jej życie. Zrealizowała w nim wszystkie powołania, stojące przed kobietą. Była żoną i matką, wdową, siostrą zakonną oraz mistyczką. Po trudnym małżeństwie oraz śmierci dwóch synów postanowiła wstąpić do klasztoru, ale została przyjęta dopiero po tym, jak udało jej się pogodzić dwa skłócone rody.

Jako mistyczka w czasie życia zakonnego otrzymała jeden stygmat cierpienia Jezusa, tj. otwartą ranę na czole po cierniu z korony. Nosiła go przez piętnaście lat, a na tę pamiętkę powstała po jej śmierci tradycja odprawiania piętnastu czwartków św. Rity. Rana na jej czole wydawała okropny zapach i w związku z tym nie mogła zbyt często opuszczać swojej celi. Kolec z korony cierniowej jest pierwszym symbolem św. Rity, który wskazuje, że ludzkie życie pełne jest cierpienia i bólu.

Drugim symbolem, związanym ze św. Ritą jest róża. Kilka miesięcy przed śmiercią poprosiła ona jedną z siostr, żeby przyniosła jej z ogrodu kwiat róży. Siostra poszła z niechęcią do ogrodu, gdyż był to styczeń. Ku zaskoczeniu pozostałych siostr wróciła jednak

z różą. Da uczczenia tej tradycji przed kościołami w dniu, kiedy odprawiane są nabożeństwa, sprzedaje się te kwiaty. Po zakończeniu nabożeństwa wierni zabierają róże do swoich domów i do osób, za które się modlą. Kwitnąca róża jest bowiem symbolem nadziei na przezwycięzenie trudności.

Za wstawiennictwem św. Rity można się modlić indywidualnie modlitwą do św. Rity, litanią do św. Rity, nowenną do św. Rity, modlitwą Kościoła, czy też trzydniowym nabożeństwem za chorych. Można też uczestniczyć w modlitwach zbiorowych. W Polsce od wielu lat modlitwy za wstawiennictwem św. Rity odbywają się regularnie w krakowskim kościele św. Katarzyny. Każdego 22 dnia miesiąca odbywa się tutaj msza św. i nabożeństwo, w których zawsze uczestniczy około tysiąca osób. W tym kościele w Krakowie znajdują się także relikwie świętej. Z kolei w Warszawie nabożeństwa i Msze św. odbywają się od niedawna w parafii Zesłania Ducha Świętego. Na całym świecie kult szerzy się za sprawą sióstr augustianek, które stale przyjmują prośby i podziękowania.

Czytając świadectwa osób, które doznały łask za jej wstawiennictwem, można zauważyć dużą różnorodność prośb i liczne opinie, że Pan Bóg za jej wstawiennictwem wysłuchuje wszystkich prośb. Najczęściej spotyka się świadectwa osób, które dzięki wstawiennictwu św. Rity uzyskały zgodę w małżeństwie lub w rodzinie, czy też dobrą atmosferę w środowisku pracy. Do niej modlą się ludzie, których serca przepełnione są żalem z powodu doznanej krzywdy i, pomimo że chcą, nie mają siły przebaczyć. Również

w tym przypadku można znaleźć wiele świadectw otrzymanych łask. Wiele osób za jej przyczyną zostało też uwolnionych od nałogów. Natomiast w odczuciu krakowskich augustianek ostatnie lata najbardziej obfitują w modlitwy młodych małżonków o dar rodzicielstwa oraz młodych rodziców o uzdrowienie dla ich dziecka.

Sanktuarium św. Rity znajduje się we włoskim miasteczku Cascia, położonym niedaleko Asyżu. Do tego miejsca przybywają pielgrzymi z całego świata, pragnący zobaczyć świętą i pomodlić się w swoich najtrudniejszych sprawach. Ciało świętej Rity spoczywa w kryształowej urnie w bazylice i, co ciekawe, przetrwało nienaruszone do dnia dzisiejszego. Wokół urny z ciałem św. Rity znajdują się różne wota. Można tam zobaczyć m.in. złote strzykawki, zostawione przez młodych narkomanów wdzięcznych patronce za pomoc w wyjściu z nałogu. Są też zdjęcia zniszczonych samochodów i osób ocalałych w wypadkach drogowych. Jest też mnóstwo zdjęć małych dzieci, niemowląt lub starszych, które doznały łask za jej wstawiennictwem. Miejscowe siostry zakonne opowiadają, że od momentu śmierci św. Rity do dzisiaj, zawsze, gdy dokonują się cuda za jej przyczyną, nawet daleko od Cascii, ciało świętej wydaje przyjemną, intensywną woń, jakby zapach róż. Wtedy siostry wiedzą, że św. Rita znów pomogła.

Roman Łukasik



Modlitwa do św. Rity

Święta Rito, Patronko spraw trudnych, Orędowniczko w sytuacjach beznadziejnych, cudna gwiazdo świętego Kościoła naszego, zwierciadło cierpliwości, pogromicielko szatanów, lekarko chorych, pociecho strapionych, wzorze prawdziwej świętości, ukochana Oblubienico Chrystusa Pana, naznaczona cierniem z korony Ukrzyżowanego.

Z głębi serca czczę Ciebie i zarazem błagam, módl się za mną, o uległość woli Bożej we wszystkich przeciwnościach mojego życia. Przybądź mi z pomocą, o święta Rito i spraw, abym doznał/a skutków Twojej opieki, by modlitwy moje u tronu Bożego stały się skuteczne.

Wyproś mi wzmocnienie wiary, nadziei i miłości, szczerego dziecięcego nabożeństwa do Matki Bożej oraz łaskę (proszę wymienić prośbę) i spraw, abym zwyciężywszy wszelkie przeszkody i pokusy, mógł/mogła dojść kiedyś do nieba i tam Ci dziękować i wiecznie cieszyć się towarzystwem Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Amen.



Litania do Św. Rity

Kyrie Elejson, Chryste Elejson, Kyrie Elejson,
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas,
Ojcze z Nieba, Boże, zmiłuj się za nami,
Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się za nami,
Duchu Święty, Boże, zmiłuj się za nami,
Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się za nami,

Święta Maryjo, Matko Dobrej Rady, módl się za nami,
Święty Józefie, módl się za nami,
Święty Augustynie, módl się za nami,
Święta Moniko, módl się za nami,
Święta Rito, módl się za nami,

Orędowniczko w sytuacjach beznadziejnych, módl się za nami,
Pocieszycielko zasmuconych, módl się za nami,
Obrono i ucieczko opuszczonych, módl się za nami,
Wierna orędowniczko we wszystkich potrzebach, módl się za nami,
Przykładzie łagodności i pokory, módl się za nami,
Wzorze posłuszeństwa i wyrzeczenia, módl się za nami,
Wzorze cierpliwości i oddania się Bogu, módl się za nami,
Ozdobo Zakonu augustiańskiego, módl się za nami,
Różo miłości, módl się za nami,
Miłośnico Jezusa ukrzyżowanego, módl się za nami,
Oblubienico Jezusa cierpiącego, módl się za nami,
Święta Rito, cierniem z korony Chrystusa zraniona, módl się za nami,
Święta Rito, raną na czole ozdobiona, módl się za nami,
Święta Rita, pełna ufności w Opatrzność Bożą, módl się za nami,
Święta Rito, w pełni Bogu poświęcona, módl się za nami,
Święta Rito, potężna orędowniczko u Jezusa, módl się za nami,
Święta Rito, cudami przez Boga wsławiona, módl się za nami,
Święta Rito, zawsze przez Boga wysłuchana, módl się za nami,

Abyśmy wyrzekli się miłości własnej, uprosz nam św. Rito,
Abyśmy ćwiczyli się w pokorze, uprosz nam św. Rito,
Abyśmy nasz krzyż cierpliwie nieśli, uprosz nam św. Rito,
Abyśmy Boga ponad wszystko kochali, uprosz nam św. Rito,
Abyśmy Jego wolę zawsze wypełniali, uprosz nam św. Rito,
Abyśmy naszym winowajcom chętnie wybaczaali, uprosz nam św. Rito,
Abyśmy bliźnich jak samych siebie kochali, uprosz nam św. Rito,
Abyśmy twoje cnoty naśladowali, uprosz nam św. Rito,

We wszystkich prośbach, wspomogaj nas św. Rito,
We wszystkich niebezpieczeństwach, wspomogaj nas św. Rito,
We wszystkich potrzebach i uciskach, wspomogaj nas św. Rito,
W każdym smutku i przeciwności, wspomogaj nas św. Rito,
W krzyżu i cierpieniu, wspomogaj nas św. Rito,
W godzinie śmierci, wspomogaj nas św. Rito.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

K. Módl się za nami święta Rito.

W. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się
Ojcze niebieski, Ty dałeś świętej Ricie udział w męce Chrystusa, udziel nam łaski i siły do znoszenia naszych cierpień, abyśmy mogli głębiej uczestniczyć w misterium paschalnym Twego Syna. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚW. RITA Z CASCII



Rita – a dosłownie Margherita (Małgorzata) – urodziła się w 1381 r. w Roccaporenie, niewielkiej miejscowości, położonej w środkowych Włoszech, niedaleko Nursji. Dziewczynka była jedynym, a zarazem długo wyczekiwany i wymodlonym dzieckiem swoich rodziców – Amaty i Antoniego Lottich. Według podań, anioł, który ukazał się matce Rity, zapowiedział jej przyście na świat. Chrzest dziecka odbył się w pobliskim miasteczku – Cascii, które leży 5 kilometrów od Roccaporeny.

Od dzieciństwa św. Rity nie wiadomo zbyt wiele. Najczęściej przywołuje się z tego okresu historię z pszczołami, które obsiadły kołyskę z kilkudniową Ritą i nie zrobiły jej żadnej krzywdy. Jest to pierwsze cudowne wyda-

rzenie, które zapowiadało przyszłą chwałę świętej.

Codziennosc młodej Rity była całkiem zwyczajna. Wśród domowych zajęć, które podejmowała, dość znacząco wyróżniała się jej troska o czas dla Boga. Nieraz odwiedzała siostry w klasztorze św. Marii Magdaleny w Cascii, ucząc się tam modlitwy i zasad życia duchowego.

W pewnym momencie zaczęła rozczytywać w sobie powołanie do życia zakonnego. Jednak rodzice postanowili wydać ją za mąż. Ich decyzja była zgodna z ówczesnym kanonem zachowań. Rita bardzo cierpiała z tego powodu. Jej marzenia, oraz to, co uważała za swoje życiowe powołanie, leżały w gruzach. Mimo to, będąc posłuszna rodzicom, zgodziła się na małżeństwo. Około 1395 r., mając czternaście lat, wyszła za mąż za Paola di Ferinando Manciniego.

I chociaż mąż cieszył się dobrą pozycją społeczną, to nie był człowiekiem łatwego charakteru. W opowieściach i publikacjach jest przedstawiany jako awanturnik, skory do kłótni i bójek. Niestety młoda żona od początku mocno odczuwała porywczy temperament męża. Widząc, że po ludzku nie jest w stanie zmienić serca małżonka, podejmuje drogę modlitwy i postu w jego intencji. W takiej postawie trwała osiemnaście lat. W międzyczasie małżonkowie doczekali się dwóch synów: Giacomina Antoniego i Paola Marię. Rita jako żona i matka podejmowała domową codzienność z niezwykłą miłością i oddaniem, przez co udało się jej w końcu przemienić swojego męża. Jednak radość nie trwała długo. Paolo został zamordowany. Nie wiadomo dokładnie, kto dokonał tej zbrodni, ale niezwykle było to, że Rita jakby od razu podjęła

gorącą modlitwą za zabójcę. Z drugiej strony prosiła Boga, aby nie dopuścił do dalszego rozlewu krwi. Jej synowie bowiem, pod dużym wpływem rodziny, uważali, że zemsta ocali honor oraz przyniesie ulgę. Cała ta sytuacja przysparzała Ricie wielu obaw, smutku i poczucia bezsilności. Dokładała wielu starań i ofiarowywała modlitwy w intencji synów. I chociaż sytuacja wydawała się bez wyjścia, Bóg wysłuchał modlitw matki, jednak nie tak, jakby po ludzku wydawało się to być najlepsze. Synowie zmarli jeden po drugim, prawdopodobnie w tym samym roku, co ich ojciec.

Rita została sama, pozbawiona najbliższej rodziny. Nie pozostała jednak w poczuciu żałoby i życiowego załamania. Poświęciła się posłudze potrzebującym. Często odwiedzała chorych i cierpiących, a obok tego coraz więcej czasu poświęcała na modlitwę, szukając w niej zrozumienia wszystkich doświadczeń. Wtedy też powróciła myśl o wstąpieniu do zakonu. Poprosiła przełożoną augustianek z Cascii o przyjęcie do klasztoru, lecz otrzymała negatywną odpowiedź. Siostry uważały, że porachunki między rodami mogłyby przenieść się na mniszki i wmieszać je w rodzinny konflikt. Wtedy jako warunek przyjęcia do zakonu postawiono jej karkołomne zadanie: ma doprowadzić do pojednania pomiędzy swoją rodziną, a rodziną morderców męża. Nie wiadomo jak długo trwało nakłanianie obu rodów do pojednania, jednak Rita z Bożą pomocą osiągnęła cel. Krewni jej męża i jego zabójcy doszli do porozumienia, a ten fakt przypięczętowało podpisanie aktu prawnego i złożenie przysięgi w kościele.

W 1417 r. Rita wstąpiła do klasztoru, mając trzydzieści sześć lat. Przez pierwszy rok przygotowywała się w nowicjacie, następnie złożyła śluby. Do jej obowiązków zakonnych należała opieka pielęgniarska nad biednymi, przez co przebywała poza murami klasztoru znacznie częściej niż inne siostry. Spędzając dużo czasu z ludźmi, rozmawiała, radziła, zachęcała do modlitwy i działania, dawała wsparcie. Mieszkańcy garnęli się do niej

i powierzali jej swoje troski. Sama Rita czerpała swoją duchową siłę z kontemplacji Jezusa Ukrzyżowanego. Dużo czasu spędzała na modlitwie, w czasie której pragnęła doświadczyć tajemnicy krzyża Chrystusa i zjednoczyć się z Nim w Jego cierpieniu. Podczas jednej z modlitw w pewnym momencie, zobaczyła w uniesieniu, jak Jezus nakłada na jej głowę koronę cierniową. Czuła przy tym ból przeszywający skroń. Pojawił się wtedy stygmat ciernia. Niestety szybko ten szczególny dar stał się dla Rity powodem bólu, nie tylko fizycznego, ale i duchowego. Siostrzom przeszkadzała ropiejąca rana, która dodatkowo wydawała przykry zapach. Dlatego w tym okresie Rita żyła w samotności, w odosobnieniu od wspólnoty, rozmawiając tylko z Bogiem. Swoje modlitwy i cierpienia ofiarowywała za tych, którzy ich najbardziej potrzebowali.

Jedynie raz Pan Bóg sprawił, że rana się zasklepiła. Było to wtedy, gdy Rita bardzo pragnęła udać się do Rzymu, na uroczystości z okazji Roku Jubileuszowego, który ustanowił papież Mikołaj V (1450 r.). Przełożona nie chciała się na to zgodzić, chyba że rana na czole zniknie. Rita zawierzyła całą sprawę Bogu i zdarzył się cud. Rana się zagoiła, a ona mogła udać się w drogę. Jak tylko siostry wróciły do klasztoru, rana natychmiast się odnowiła.

Ostatnie cztery lata życia Rity były dla niej czasem bardzo trudnym. Podupała na zdrowiu i przestała wstawać z łóżka, zdana na całkowitą pomoc siostr. W styczniu 1457 r., na pięć miesięcy przed jej śmiercią, chorą Ritę odwiedziła dawna sąsiadka z Roccaporeny. Wtedy Rita wyraziła pragnienie, że chciałaby zobaczyć żywą różę i skosztować owocu figi. Kobieta nie potraktowała jej słów poważnie – była zima. Po kilku dniach, gdy przechadzała się obok ogrodu ujrzała rozkwitający kwiat. Przyniosła różę Ricie razem z dwoma owocami figi, które również znalazła w jej rodzinnym ogrodzie.

Rita zmarła 22 maja 1457 r. Siostry opowiadały, że przed śmiercią zoba-

czyła Jezusa i Maryję, którzy zapraszali ją do Nieba. Według podań, po śmierci zakonnic, dzwon w klasztorze sam zadzwonił trzykrotnie, a klasztor wypełnił się przepięknym zapachem kwiatów.

Sto pięćdziesiąt lat po śmierci Rity, przy jej trumnie, modlił się biskup Spoleto, a późniejszy papież Urban VIII. To on rozpoczął proces beatyfikacyjny zakonnic z Cascii. Uroczystości beatyfikacyjne odbyły się w Rzymie 16 lipca 1628 r., a kanonizacja miała miejsce 24 maja 1900 r. Uroczystościom przewodniczył papież Leon XIII.

Św. Rita jest najczęściej przedstawiana w stroju zakonnym - w czarnym habicie. Na jej czole widnieje rana lub ciern. Jej atrybutami są: krzyż, ciern, figa, pszczoły i róże.

źródło: <http://www.swietaritaglebinow.pl/>



KULT ŚW. RITY W GŁĘBINOWIE



21 sierpnia 2018 roku wzięłam udział w pielgrzymce do Świdnicy i Krzeszowa zorganizowanej przez proboszcza Naczesławic ks. Marka Mazura. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się na chwilę w Głębinowie nad Jeziorem Nyskim na Opolszczyźnie. Kościół św. Urbana był otwarty, ponieważ panie przygotowywały się do jutrzejszej uroczystości. Okazało się, że 22 dzień miesiąca jest dniem szczególnie poświęconym św. Ricie. Tego dnia odbywa się o godz. 16.00 adoracja Najświętszego Sakramentu rozpoczęta odmówieniem koronki do Bożego Miłosierdzia. Kolejno odmawiana jest koronka ku czci św. Rity. O godz. 18.00 rozpoczyna się nabożeństwo połączone z odczytywaniem intencji modlitewnych. O godz. 19.00 jest sprawowana Msza św. połączona z obrzędem błogosławieństwa róż. Poświęca się kwiaty, które mają być znakiem duchowej bliskości świętej patronki od spraw trudnych. Pozostawia się je dla siebie lub przekazuje osobom doświadczającym życiowych przeciwności. Według tradycji przybywający przywożą ze sobą jedną różę więcej, żeby pozostawić ją św. Ricie jako wyraz wdzięczności.

Kult św. Rity w Głębinowie narodził się w duchu wdzięczności za wstawienie świętej i wypraszane przez nią łaski. Pierwsze nabożeństwo ku czci św. Rity odbyło się tu 22 listopada 2014 r. Z miesiąca na miesiąc na modlitwie zaczęło gromadzić się coraz więcej wiernych, a parafia rozpoczęła staranie o otrzymanie relikwii. Już 22 maja 2015 r. bp Rudolf Pierskała wprowadził uroczystość do głębinowskiego kościoła re-

likwie św. Rity. Był to fragment tuniki, w której święta została złożona do grobu. To wydarzenie było przełomowym momentem w rozwoju kultu. Kolejne miesiące sprowadzały do Głębinowa coraz więcej pielgrzymów przybywających zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Wśród składanych intencji modlitewnych coraz częściej zaczęły pojawiać się także podziękowania i świadectwa niezwykłego wstawiennictwa św. Rity. 22 lipca 2017 r. została poświęcona nowa figura przedstawiająca świętą. Została ona ofiarowana jako wyraz wdzięczności za wyproszoną łaskę. W grudniu 2018 r. parafia otrzymała kolejny niezwykły dar, nowy ołtarz główny. Wtedy też została podjęta decyzja, że w jego centrum ma znaleźć się obraz św. Rity. Wizerunek świętej namalował Adam Grochalski z Brzegu. Poświęcenia obrazu dokonał 22 lutego 2019 r. ks. dr Albert Glaeser, prałat J. Św., dyrektor „Sebastianum Silesicum” w Kamieniu Śląskim, ofiarodawca ołtarza głównego. 14 maja 2019 r. Fr. P. Josephus Sciberras, Postulator Generalny Zakonu Świętego Augustyna, za pośrednictwem ks. dra Arkadiusza Nonconia, przekazał dla parafii relikwie św.



Rity stopnia pierwszego: Ex Corpore Sanctae Ritae a Cascia (z ciała świętej Rity z Cascii). Relikwie zostały złożone w specjalnie przygotowanym relikwiarzu, wykonanym wg projektu Adama Grochalskiego. Są one umieszczone w ołtarzu głównym, w specjalnej niszy, znajdującej się nad obrazem świętej patronki.

Oprócz czuwania każdego 22 dnia miesiąca w każdy czwartek jest sprawowane nabożeństwo ku czci św. Rity, w czasie którego odczytywane są intencje modlitewne składane przez pielgrzymów w ciągu całego tygodnia. Sprawowana jest także Msza św. we wszystkich powierzonych intencjach. Na koniec są podawane do ucałowania relikwie św. Rity.

Raz w roku w styczniu w ośrodku „Rybak” organizowane są rekolekcje zamknięte, odbywające się pod duchowym patronatem św. Rity. Są one skierowane do tych, którzy znajdują się w trudnych sytuacjach życiowych, bądź wprost doświadczają niemocy i bezradności, które prowadzą do nerwic czy też depresji. Uczestnicy biorą udział w licznych konferencjach oraz uczestniczą w spotkaniach, będących okazją do dzielenia się z innymi swoim trudnym doświadczeniem. W czasie trwania rekolekcji istnieje również możliwość indywidualnej rozmowy duchowej z kapłanem.

Na ręce ks. proboszcza z tamtejszej parafii składane są pisemne świadectwa dotyczące uzdrowień. Oto dwa z nich:

Święta Rito, patronko spraw trudnych, przyjechałem dziś do Ciebie podziękować za Twoje u Boga wstawien-



nictwo, łaskę uzdrowienia z choroby nowotworowej. Zdiagnozowano guz wątroby. W tym czasie dowiedziałem się o św. Ricie i zacząłem się za jej wstawiennictwem gorąco modlić. Po pół roku badaniem tomografu stwierdzono, że nowotworu nie ma. Głęboko wierzę w to, że doznałem łaski uzdrowienia za jej pośrednictwem. To Twoja opieka nade mną sprawiła, że jestem tutaj dzisiaj, że jestem zdrowy i od tego momentu nie ustaję w modlitwie do św. Rity. Każdego 22 dnia miesiąca uczestniczę w nabożeństwach do św. Rity. Dziękuję św. Rito za moją kochaną żonę, która w tych ciężkich chwilach dzielnie mnie wspierała modlitwą i dobrym słowem. Proszę Cię Święta Rito o dalszą opiekę nade mną i naszą rodziną. **Uzdrowiony.**

Warto być blisko Boga, a tym bardziej kochać świętych. Na mojej drodze ży-

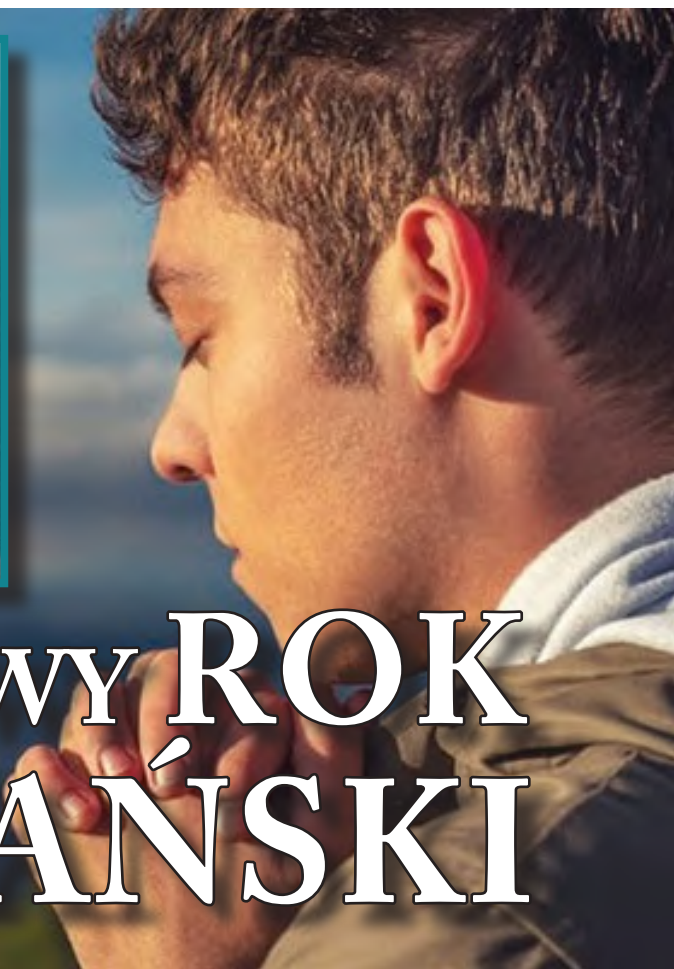
cia zakonnego wystarczył tylko jeden dzień, aby doświadczyć miłości Boga, ale też tego, że po 2 latach nieodzywania się matki do syna mogłem usłyszeć głos matki: Kocham Cię i przepraszam. Było to 22 września 2015 r., kiedy właśnie przyjechałem do kościoła mieszczącego się w małej wiosce Głębinów, gdzie jest św. Rita. Przez cały dzień nosiłem w sercu jedną intencję: „O nawrócenie mamy Anny”. Gdy krótko przed Mszą św. stanąłem przed obliczem Boga i św. Rity, wypowiedziałem intencję, ale również krótkie zdanie: „Kochana święta Rito, spraw, abym za Twoim wstawiennictwem mógł kochać swoją matkę”. I przez całe nabożeństwo gorliwie modliłem się tylko w tej intencji: aby tak było, że odezwie się do mnie moja Matka i powie: Kocham Cię i przepraszam. – I tak też było. 24 września wieczorem, około godz. 20.00 zadzwonił telefon i usłyszałem piękne, szczere słowa mamy Anny, że kocha mnie i przepraszają za to, co było z jej strony wobec mnie nie tak. **Brat Patryk**

23 maja 2021 r. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, w 640 rocznicę urodzin św. Rity, głębinowski kościół zostanie podniesiony do rangi sanktuarium patronki spraw bezradnych. Uroczystościom będzie przewodniczył bp opolski Andrzej Czaja.

Mirosława Pałaszewska

źródło: <http://www.swietaritaglebinow.pl/kult-glebinow/%C5%9Bw-rita.html>





JUBILEUSZOWY ROK IGNACJAŃSKI

Na 16 maja, w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli na warszawskim Mokotowie zaplanowano rozpoczęcie uroczystości inauguracyjnych Jubileuszowy Rok Ignacjański.

Hasło Roku Ignacjańskiego brzmi: „W Chrystusie ujrzyć wszystko na nowo”. Jezuiti i wszyscy, którym bliska jest duchowość ignacjańska, będą w tym czasie świętowali 500-lecie nawrócenia św. Ignacego (20 maja 1521) oraz 400-lecie jego kanonizacji (12 marca 1622).

Również dnia 16 maja rozpocznie się na terenie Polski i Danii, i najprawdopodobniej także Rosji, Białorusi i Kirgizji, peregrynacja relikwii św. Ignacego Loyoli, którym będzie towarzyszyła ikona przygotowana specjalnie na tę okazję przez o. Zygryda Kota SJ.

Od 17 maja w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli rozpocznie się w obecności relikwii św. Ignacego – Tydzień Ignacjański, który potrwa do 22 maja. Każdego dnia podczas Mszy św. o godz. 19:00 będzie można wysłuchać homilii nawiązujących do postaci św. Ignacego i do duchowo-

ści ignacjańskiej. Następnie relikwie Świętego powędrują do prowadzonej również przez jezuitów Parafii św. Szczepana w Warszawie.

Ponadto, już od 20 maja, wszyscy wierni, którzy w czasie trwania Roku Ignacjańskiego nawiedzą jezuitki kościoł i wezmą udział w organizowanych w nim nabożeństwach, będą mogli otrzymać odpust zupełny.

Centralne uroczystości inauguracyjne odbędą się w Pampelunie (Hiszpania), mieście, w którym dnia 20 maja 1521 Ignacy Loyola został ranny w bitwie. To był kluczowy moment w jego nawróceniu. Można uczestniczyć w nich online.

Przesłanie Generała Jezuitów publikujemy w całości w tłumaczeniu z języka włoskiego:

„Rok Ignacjański 2021-2022 szczególną okazją”

Wspominanie św. Ignacego i świętowanie uroczystości ku jego czci jest okazją do podzielenia się niektórymi refleksjami na temat Roku Ignacjańskiego, który rozpocznie się w maju. Rok Ignacjański 2021-2022 jest dla nas wielką okazją, którą powinniśmy w pełni wykorzystać, nie przegapić jej. Jest on wezwaniem skierowanym

do nas, abyśmy pozwolili Panu dokonać w nas nawrócenia. Prosimy Pana o łaskę przeżycia odnowy. Pragniemy odkryć nowy entuzjazm wewnętrzny i apostołski, nowe życie, nowe drogi podążania za Panem. Dlatego wybraliśmy jako motto tego roku: widzieć wszystkie rzeczy nowe w Chrystusie (vedere tutte le cose nuove in Cristo).

Przez cały ten rok prowadzić nas będą Uniwersalne Preferencje Apostolskie 2019-2029. Jesteśmy świadomi, że ich asymilacja zakłada nawrócenie każdego z nas, naszych wspólnot i naszych instytucji oraz dzieł apostołskich. Prosimy o łaskę realnej przemiany naszego codziennego życia, które samo w sobie jest misją.

W tym momencie zwracam się szczególnie do współpracowników w misji, osób świeckich, zakonnych i do tych, którzy wyznając inną religię lub mając inne przekonania uczestniczą w podobnej walce. Mamy nadzieję, że podczas Roku Ignacjańskiego będziemy mogli dzielić z wami w sposób jeszcze głębszy nasze kluczowe doświadczenie zakorzenione w przekonaniu, że ciało apostołskie Towarzystwa uczestniczy w misji

jednania wszystkich rzeczy w Chrystusie. Wielu z was odczuwa głęboką harmonię z tą myślą, z charyzmatem, który daje życie Towarzystwu Jezusowemu. Dziękuję Panu za tę łaskę, a każdemu z was za entuzjazm i bliskość. Chcemy wykorzystać Rok Ignacjański, by na tyle ściśle towarzyszyć działaniu w was Ducha Świętego, abyście jak najgłębiej odczuli to wezwanie.

Młodym mówię: Chcemy nauczyć się, jak wam towarzyszyć. Chcemy uczyć się od was. Każdy z was jest wyjątkowy, urodził się ze szczególnym projektem na życie. Ignacy walczył, by odkryć sens swojego życia. W nim możecie odnaleźć inspirację do poszukiwań, jakie każdy z was podejmuje, by uczynić swoje życie znaczącym, aby przyczynić się do tego, by świat był lepszym miejscem, w którym szanuje się godność osób i żyje się w radosnej zgodzie z naturą. Wyrażam nasze pragnienie, by towarzyszyć wam we wszystkich naszych działaniach, a przede wszystkim dać wam do dyspozycji naszych ludzi gotowych dzielić z wami czas, sny i nadzieje.

Moim współbraciom jezuitom wszystkich pokoleń, rozproszonym po całym świecie, mówię że Rok Ignacjański jest nowym wezwaniem do inspirowania się Ignacym Pielgrzymem. Jego wewnętrzna walka i nawrócenie doprowadziły go do bardziej zażyłej relacji z Bogiem. Ta bliska relacja, ta intensywna miłość, pozwoliła mu odnajdywać Boga we wszystkich rzeczach i zainspirować innych do uformowania, w jedność, ciała apostołskiego, przepełnionego misyjną gorliwością. Jesteśmy spadkobiercami tego charyzmatu i odpowiadamy za jego ważność w czasach, w których żyjemy.

Ubogie życie było dla Ignacego wyrazem intymnej relacji z Panem Jezusem. Jego ubóstwo, bardziej niż słowa, stało się znakiem jego wewnętrznej przemiany, jego rosnącej wrażliwości wobec Pana, jego radykalnej „obojętności” uzdalniającej go do podążania za wolą Bożą, jego głębokiego przekonania, że wszystko jest darem zstępującym z góry.

W jaki sposób my, członkowie Towarzystwa Jezusowego, możemy otrzymać tę łaskę ewangelicznego

ubóstwa i żyć nią?

Na pierwszym miejscu przybliżając się do sposobu życia Jezusa, jak uczynił to Ignacy i jego pierwszy towarzysz. Tak, intymna relacja z Panem jest możliwa, jeśli jej pragniemy i usilnie o nią prosimy, jak nauczyliśmy się tego w ćwiczeniach duchowych. Ta intymność jest nam dana nie tylko po to, by każdy z nas spokojnie się nią cieszył. Wręcz przeciwnie, jest to intymność, która uzdalnia nas do miłowania i jeszcze bliższego podążania za Chrystusem, który nadal nas wzywa, szczególnie poprzez najuboższych i marginalizowanych, poprzez krzyk ziemi, poprzez wszystko to, co podatne jest na zranienia. Dla pierwszych towarzyszy życie w ubóstwie, zarówno osobistym jak i wspólnotowym, było zawsze połączone z troską o biednych. To jest istotna część charyzmatu, jaki odziedziczyliśmy.

Podczas rozeznawania Uniwersalnych Preferencji Apostołskich zdecydowaliśmy się podjąć wyzwanie i wsłuchać się w wołanie ubogich, wykluczonych, tych których godność jest gwałcona. Zgodziliśmy się wyruszyć z nimi w drogę i razem promować przemianę niesprawiedliwych struktur, które doszły otwarcie do głosu w obecnym globalnym kryzysie. I pozwólcie mi powiedzieć wprost: To nie jest kryzys jedynie sanitarny i ekonomiczny, ale przede wszystkim społeczny i polityczny. Pandemia COVID-19 ujawniła poważne braki w relacjach społecznych na wszystkich poziomach, międzynarodowy nieporządek oraz przyczyny związane z brakiem równowagi ekologicznej. Jedynie miłość Jezusa przyniesie definitywne uzdrowienie. Możemy być świadkami tej miłości jedynie wtedy, gdy trwamy w ściślejszej jedności z Nim, w jedności między nami i z odrzuconymi przez ten świat.

Życie zgodnie z naszym ślubem ubóstwa, w obecnej sytuacji na świecie, wymaga zmian w naszej kulturze organizacyjnej. Trajektoria wytyczona przez ćwiczenia duchowe może być naszym drogowskazem, zaczynając od głębokiej odnowy naszej wewnętrznej wolności, która prowadzi nas do ignacjańskiej obojętności i czyni dyspozycyjnymi “do tego, co

najlepsze”. Konieczne jest również uznanie naszych braków i naszych własnych grzechów w tym zakresie, aby uzyskać pełne utożsamienie się z Jezusem ubogim i pokornym, jakiego znamy z Ewangelii. Prośmy, jak czyniliśmy to tyle razy w kontemplacji wezwania Króla odwiecznego, o łaskę odnowienia naszego pragnienia naśladowania Go „w znoszeniu wszelkich zniewag, w pogardzie i całkowitym ubóstwie, tak rzeczywistym jak duchowym”.

Jako jezuici powinniśmy zadawać sobie pytanie, co oznacza w naszych czasach wprowadzenie w nasze życie takich zmian w kwestii ślubu ubóstwa, które uczynią go jeszcze bardziej rygorystycznym.

Tekst ignacjański mówi w sposób jednoznaczny, że zgodnie z wymogami czasu należy zbadać, czy konieczne jest wprowadzenie zmian, które uczynią ubóstwo jeszcze bardziej rygorystycznym. Chcemy zrozumieć, jakie pytania stawia nam obecna rzeczywistość, gdy spoglądamy w przyszłość. Weryfikacja naszego życia w ubóstwie przybiera tu konkretną formę inspiracji do nawrócenia, aby ponownie odnaleźć charyzmat naszej życiowej misji.

Drodzy współbracia jezuici, drodzy partnerzy i partnerki w misji, to może być moment przemiany dla Towarzystwa Jezusowego. Może być to moment, który uwolni nową energię, nowe pokłady wolności, nowe inicjatywy, nową miłość wobec innych i wobec naszych braci i sióstr cierpiących najbardziej. Wspominanie św. Ignacego z Loyoli i jego nawrócenie sprawi, że z nowym impetem powiemy: Tak, przemiana jest możliwa. Tak, nasze „serca z kamienia” mogą stać się „sercami z ciała”. Tak, nasz świat może odnaleźć nowe sposoby rozwoju. Włóżmy nasze dłonie w dłoń Jezusa, naszego brata i przyjaciela, by ruszyć ku przyszłości niepewnej lecz bogatej w nadzieję, ufając, że On stoi z nami i że Jego Duch nas prowadzi.

Św. Ignacy Loyolo módl się za nami.

Niech Pan nam błogosławi podczas, gdy za Nim podążamy.



MAMY POLECAJĄ

PIECZONE MIELONE Z WARZYWAMI



Składniki: 1/2 kg mięsa mielonego - zmełłam łopatkę wieprzową, jajko, 1/2 małej cebuli, 1/2 małej bułki, mały ząbek czosnku, 2 - 3 łyżki bułki tartej, majeranek, sól, pieprz.

Dodatkowo: 3 - 4 średnie ziemniaki, 2 - 3 pomidory, 1/2 małej cukinii, przyprawa do ziemniaków, zioła prowansalskie

Do mięsa mielonego dodać namoczoną i odcisniętą z wody bułkę, 2 łyżki majeranku, drobno pokrojoną cebulę, jajko, tartą bułkę, przeciśnięty przez praskę czosnek, sól i pieprz do smaku. Starannie wymieszać składniki. Z masy mięsnej dobrze wyrobionej uformować płaskie okrągłe kotlety o średnicy ok 5 cm. W naczyniu żaroodpornym wysmarowanym olejem układać po kolei: kotlet, plaster ziemniaka, plaster cukinii, plaster pomidora. Całość skropić olejem. Piec w piekarniku nagrzanym do 200° C z grzałką góra/dół przez 50 min. pod przykryciem. Następnie zdjęć przykrycie i piec jeszcze ok. 15 minut - do delikatnego zarumienienia.

Plastry cukinii i pomidorów oprószyć delikatnie ziołami prowansalskimi, ziemniaki można oprószyć przyprawą do ziemniaków.

Bartoszowa

CIASTEczKA USTECZKA

Ciasto: 2 szklanki mąki pszennej, 1/2 kostki miękkiego masła (100 g), 1/2 szklanki cukru pudru, 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia, 2 żółtka, 3 pełne łyżki kwaśnej śmietany, kilka kropel aromatu śmietankowego lub waniliowego, 2 średniej wielkości jabłka złota renetta

Do miski wsypać mąkę, proszek do pieczenia, cukier puder - wymieszać suche składniki. Następnie dołożyć masło, żółtka, śmietanę i aromat - zagnieść jednolite ciasto. Gotowe ciasto podsypując delikatnie mąką rozwałkować na grubość ok 3 - 4 mm. Następnie przy pomocy wykracza do ciastek, wykroić okrągłe placki. Na połowie każdego placka układać cząstki jabłek. Następnie jabłko przykryć drugą połową ciasta. Zlepić ciasto tylko po bokach, od przodu ma być widoczne jabłko. Gotowe ciastka układać na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Piec w piekarniku nagrzanym do 180°C z grzałką góra dół ok 30 min. - do ładnego zarumienienia. Letnie ciastka oprószyć cukrem pudrem

Z podanych składników wychodzi 30 ciasteczek. Jeśli ciasto podczas wyrabiania mocno się klei, trzeba je podsypać delikatnie mąką. Do wypieku ciasteczek zazwyczaj używam 2 średniej wielkości jabłek złota renetta. Jabłka trzeba obrać - przekroić na 4 ćwiartki - pozbawić gniazd nasiennych - każdą ćwiartkę przekroić na 4 części. Jabłko powinno być ciut mniejszej średnicy niż wykrojone ciasto.

Szklanka ma pojemność 250 ml.



Bartoszowa

INTENCJE MSZALNE 17 - 30.V. 2021 R.

17.05 – poniedziałek (uroczystość św. Andrzeja Boboli):

7.00: śp. Regina Derewenda – 17 greg.
 7.00: śp. Ryszard Łopaciński – 13 greg.
 7.30: o uzdrowienie Barbary
 7.30: śp. Joanna Sibilska – 15 greg.
 7.30: śp. Jadwiga i Stanisław Odwald
 18.00: dziękczynna za otrzymane łaski i dary
 Ducha Świętego z prośbą o dalszą opiekę
 i Bożą obecność w moim życiu

18.05 – wtorek:

7.00: śp. Regina Derewenda – 18 greg.
 7.00: śp. Ryszard Łopaciński – 14 greg.
 7.30: o uzdrowienie Barbary
 7.30: śp. Joanna Sibilska – 16 greg.
 18.00: śp. Apolonia Grodzka – 25 r.śm.,
 Mieczysław Żach – 8 r.śm.

19.05 – środa:

7.00: śp. Regina Derewenda – 19 greg.
 7.30: śp. Joanna Sibilska – 17 greg.
 7.30: śp. Zofia i Jerzy Motz
 18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

20.05 – czwartek:

7.00: śp. Regina Derewenda – 20 greg.
 7.00: śp. Ryszard Łopaciński – 16 greg.
 7.30: o błog. Boże i potrzebne łaski, opiekę Matki Bożej
 i św. Józefa dla Joanny z okazji urodzin
 7.30: śp. Jadwiga Ewanus
 18.00: śp. Joanna Sibilska – 18 greg.

21.05 – piątek:

7.00: śp. Regina Derewenda – 21 greg.
 7.00: śp. Ryszard Łopaciński – 17 greg.
 7.30: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski
 dla Krzysztofa w 45 rocznicę urodzin
 7.30: śp. Mieczysław Jezierski, jego rodzice,
 Iwona Smela – 10 r.śm.
 18.00: śp. Joanna Sibilska – 19 greg.

22.05 – sobota (wspomnienie św. Rity z Cascii):

7.00: śp. Regina Derewenda – 22 greg.
 7.00: śp. Helena Twardziak z okazji imienin
 7.30: śp. Ryszard Łopaciński – 18 greg.
 7.30: śp. Joanna Sibilska – 20 greg.
 18.00: zbiorowa do św. Rity

23.05 – Uroczystość Zesłania Ducha Świętego:

7.00: śp. Ryszard Łopaciński – 19 greg.
 8.30: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i opiekę
 Matki Bożej dla Marii, Hanny i Alicji
 10.00: śp. Joanna Sibilska – 21 greg.
 11.30: dziękczynna w dniu urodzin Zosi z prośbą
 o błog. Boże i łaski
 13.00: za Parafian
 16.00: śp. Regina Derewenda – 23 greg.
 18.00: zbiorowa do św. Ojca Pio
 20.00: śp. Roman Domański – 45 r.śm. i c.r. Domańskich

24.05 – poniedziałek (święto Najświętszej Maryi Panny, Matka Kościoła):

7.00: śp. Jadwiga, Cecylia, Bolesław, Pelagia, Bogumiła, Zdzisław

7.00: śp. Ryszard Łopaciński – 20 greg.
 7.30: dziękczynna za łaskę nawrócenia z prośbą o błog. Boże
 i łaskę wytrwałości dla Agnieszki
 7.30: śp. Joanna Sibilska – 22 greg.
 7.30: śp. Regina Derewenda – 24 greg.
 18.00: dziękczynna w 7 rocznicę ślubu Agnieszki i Mariusza
 z prośbą o błog. Boże i łaski dla Jubilatów
 i całej ich rodziny

25.05 – wtorek:

7.00: dziękczynna z prośbą o błog. Boże, w szczególności zdanie
 egzaminu i dobry wybór szkoły dla Julii
 7.00: śp. Ryszard Łopaciński – 21 greg.
 7.30: śp. Joanna Sibilska – 23 greg.
 7.30: śp. Regina Derewenda – 25 greg.
 18.00: o błog. Boże dla Iwony w dniu urodzin i imienin

26.05 – środa (wspomnienie św. Filipa Neri):

7.00: z prośbą o zdanie egzaminu dla Julii i dobry wybór szkoły
 7.00: śp. Regina Derewenda – 26 greg.
 7.30: śp. Urszula Kosiek – 5 r.śm.
 7.30: śp. Joanna Sibilska – 24 greg.
 18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

27.05 – czwartek (święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana):

7.00: z prośbą o zdanie egzaminu dla Julii i dobry wybór szkoły
 7.00: śp. Ryszard Łopaciński – 23 greg.
 7.30: śp. Joanna Sibilska – 25 greg.
 7.30: śp. Regina Derewenda – 27 greg.
 18.00: śp. Julianna Godzik

28.05 – piątek:

7.00: śp. Ryszard Łopaciński – 24 greg.
 7.00: śp. Regina Derewenda – 28 greg.
 7.30: śp. Waldemar Szczeszek – 4 r.śm., c.r. Szczeszek
 7.30: śp. Joanna Sibilska – 26 greg.
 18.00: o błogosławione owoce beatyfikacji
 kardynała Stefana Wyszyńskiego

29.05 – sobota (wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej):

7.00: śp. Ryszard Łopaciński – 25 greg.
 7.00: śp. Regina Derewenda – 29 greg.
 7.30: śp. Halina Paluszewska – 10 r.śm. i wszyscy zmarli z rodziny
 18.00: śp. Joanna Sibilska – 27 greg.

30.05 – niedziela (Uroczystość Najświętszej Trójcy):

7.00: śp. Eleonora, Kazimierz, Eugeniusz Puszkarscy
 8.30: śp. Regina Derewenda – 30 greg.
 10.00: o błog. Boże dla Jadwigi i Andrzeja z prośbą o błog. Boże,
 opiekę Matki Bożej i dary Ducha świętego
 11.30: o błog. Boże i łaski dla Joanny w dniu imienin
 13.00: za Parafian
 16.00: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i opiekę Matki Bożej
 dla Kasi w 10 rocznicę urodzin
 18.00: śp. Joanna Sibilska – 28 greg.
 20.00: śp. Ryszard Łopaciński – 26 greg.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Uroczystość Wniebowstąpienia Pana Jezusa uświadamia nam, że Chrystus uwielbiony, przebywający z Bogiem jest równocześnie z nami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata. Żyje w Kościele, nieustannie uobecnia się w czasie każdej Eucharystii. Przyjęcie tej prawdy pomaga nam trwać w dziękczynieniu i uświęcać codzienność.

2. Przez cały maj codziennie, także dziś, po Mszy św. wieczornej o godz. 18.00 zapraszamy na Nabożeństwo Majowe

3. Wczoraj kolejne grupy dzieci przystąpiły po raz pierwszy do Komunii świętej. Życzymy im z całego serca, aby przyjaźń z Jezusem trwała zawsze, a żywy przykład wiary oraz wsparcie rodziców i najbliższych pomagało im wzrastać w wierze.

4. Trwamy w Nowennie przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego. Módlmy się, aby w każdym z nas Bóg odnowił dary i charyzmaty. Zachęcamy do szczególnej modlitwy w intencji młodzieży przygotowującej się do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania.

5. W sobotę 22 maja wspomnienie św. Rity z Cascii – patronki od spraw trudnych i po ludzku beznadziejnych.

6. W następną niedzielę 23 maja - wieczorna Msza św. ku czci św. O. Pio.

7. Za tydzień ofiary składane na tacę będą przeznaczone na budowę nowego kościoła, a w szczególności na hydraulikę.

8. W garażu obok kaplicy można nabyć wydawnictwa i prasę katolicką.



KONKURS PLASTYCZNY – II edycja

Redakcja „Skąły” zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursie plastycznym o tematyce religijnej. Mogą to być prace tematycznie związane z okresem Wielkanocnym.

Konkurs organizujemy dla trzech grup wiekowych: przedszkolaki, klasy I-III, IV-VIII. Prace w formacie A-4 (30x21 cm) mogą być wykonane dowolną techniką (rysunek, grafika, akwarela, pastele, collage, witraż, rzeźba (np. z masy solnej)). Prace prosimy składać do ks. Konrada (w środy i czwartki do kancelarii parafialnej w godz. 16.00 - 17.30) do 20 maja 2021. Na zwycięzców czekają nagrody!!!

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach. Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz
adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl

GAZETKA DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin
ks. Konrad i ks. Bartosz

Grupa modlitewna św. O. Pio

I poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 - ks. Bartosz

Niebiańskie nutki św. Łukasza (schola)

- piątek, godz. 18.30 - Edyta Budzyńska

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes - Barbara Tywonek

opiekun - ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad

Ministranci młodszy - wtorek, godz. 18.30 -

ks. Bartosz i animator Kamil

Ministranci starszy - 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 -

ks. Bartosz i animator Patryk

Lektorzy - raz w miesiącu - ks. Bartosz

Chór parafialny

poniedziałki, godz. 20, salka na I piętrze;

joanna.kw@wladar.waw.pl

Skauci Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza")

dziewczynki 8-12 lat Michalina Dynak 575 943 940

michalina.dynak@gmail.com

dziewczynki 12-16 Asia Ciepielewska 502 939 171

asiaciepiew@gmail.com

chłopcy 8-12 Andrzej Filipek 531 135 576

andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12-16 Jan Nowiński 794 438 727

jan.nowinski@gmail.com

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I wtorek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

Matki w Modlitwie (MwM)

wtorki godz. 19:30, mała sala

(Kasia 788 098 574 tylko smsy; Monika 608 671 188)

czwartki godz. 09:15, spotkania w domu - grupa dla mam

z małymi dziećmi (Asia 500 124 228)

Msze święte w naszej parafii

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela - po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek - piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL - proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Bartosz Skawiński - wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki - wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencel - rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439